

Sygn. akt XII Ga 260/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku XII Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie:

**Przewodniczący:** S.S.O. Grażyna Tarkowska

**Sędziowie:** S.O. Jolanta Safader - Skwarlińska

S.O. Magdalena Kiedrowicz – Kopeć (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Beata Golan

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2013 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **K. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku z dnia 19 grudnia 2012 roku, sygn. akt V GC 1069/11

uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazuje Sądowi I instancji - Sądowi Rejonowemu Gdańsk – Północ w Gdańsku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

**Sygn. akt XII Ga 260/13**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012 roku Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku zasądził od pozwanego K. G. na rzecz powoda J. S. kwotę 4.999,56 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2011 roku do dnia zapłaty ( pkt I ), oddalił powództwo w pozostałym zakresie ( pkt II ), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 250 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych, kwotę 189,20 złotych tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia biegłego i kwotę 519,65 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ( pkt III ), a nadto zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.897,35 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ( pkt IV ).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia stanu faktycznego:

W dniu 27 października 2010 roku powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zakupił uszkodzony pojazd marki M. (...), który następnie oddał do warsztatu pozwanego K. G. w celu zdiagnozowania przyczyny usterki, wyszukania zakupu części zamiennych i naprawienia pojazdu. Naprawa silnika miała odbyć się poprzez zastosowanie części nowych i używanych. Do naprawy miał zostać użyty przede wszystkim używany wał. Powód

przekazał pozwanemu łącznie kwotę około 17.000 lub 18.000 złotych tytułem zakupu części oraz wynagrodzenia za wykonaną naprawę. Pozwany po negocjacjach z powodem odnośnie zakupu części kupił części używane. Używany blok silnika pozwany zakupił w B. w firmie, która zapewniła pozwanego, że silnik jest wyosiowany. Następnie pozwany zakupił dwa używane korbowody, dwa używane tłoki w Ł. od syna J. K. (1). Pierwotnie J. K. (1) przygotował wał, który nosił ślady korozji i pozwany go odrzucił. Następnie, J. K. (1) zaproponował pozwanemu drugi wał używany, który nosił ślady zwykłego zużycia. Pozwany zakupił tę część i od razu firma (...) wystawiła fakturę VAT, która jednocześnie była gwarancją na tą część. J. K. (1) zapewniał pozwanego, że wał był wyosiowany i nie wymagał powtórnego wyosiowania. Pozostałe części, takie jak: panewki, uszczelniacze, uszczelka pod głowicą były zakupione przez pozwanego jako części nowe. Zakup wszystkich części przez pozwanego zamknął się w kwocie 13.000 lub 14.000 złotych. Do naprawy przedmiotowego pojazdu doszło pod koniec grudnia 2010 roku, kiedy to powód odebrał pojazd, zaś pozwany za przedmiotową naprawę wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 4.999,56 zł.

Po przejechaniu około 25 kilometrów okazało się, że silnik został ponownie uszkodzony. Po wykryciu wady, powód zwrócił się do Biura Ekspertów (...) i Ruchu Drogowego (...) w G. o analizę uszkodzeń. Wskazani eksperci we wnioskach końcowych uznali, że z umiejscowienia oraz zakresu początkowych objawów pęknięcia wału można wnioskować, że podczas naprawy silnika zamontowano wał używany, w którym proces pęknięcia mógł być mało widoczny i jego wykrycie było przypadkowe z uwagi na uszkodzenia łożysk głównych. Ekspertów wydający opinię nie dopatrzeli się związku uszkodzenia łożysk głównych z początkowymi objawami pęknięcia wału korbowego, a awaryjne uszkodzenie łożysk głównych wału korbowego nie ma związku ze sposobem eksploatacji pojazdu po odbiorze pojazdu z naprawy silnika. Wał korbowy użyty przez pozwanego do naprawy silnika przed sprzedażą przez J. K. (1) został sprawdzony urządzeniem na ultrafiolet.

Powód podjął z pozwanym rozmowy odnośnie ponownego naprawienia przedmiotowego pojazdu, jednak nie doszły one do skutku. Wówczas powód przekazał pojazd do naprawy M. K. prowadzącemu warsztat samochodowy. M. K. dokonał naprawy silnika pojazdu powoda w kwietniu 2011 roku. Zamontował części używane, regenerowane, które sam zakupił. Koszt naprawy wykonany przez M. K. wyniósł około 15.000 – 16.000 złotych. Przy wykonaniu naprawy należało przeszlifować wał, który był używany i pochodził z innego pojazdu, wykonano wymianę panewki i tulejowanie pokrywy silnika, należało zdemontować i następnie zamontować ponownie części do wymiany. Części, które M. K. zdemontował z samochodu, takie jak: wał, panewki, uszczelki, wyrzucił następnie na złom.

Z tytułu wykonanej naprawy M. K. wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę brutto 18.019,50 zł. Pismem z dnia 4 kwietnia 2011 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 15.252,34 zł, a następnie pismem z dnia 12 lipca 2011 roku wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 23.252,34 zł. W odpowiedzi pozwany nie uznał roszczeń powoda wskazując na brak związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy pęknięciem wału, a późniejszą awarią silnika. Powód w dniu 10 czerwca 2011 roku sprzedał przedmiotowy pojazd marki M. za kwotę brutto 57.810 złotych. Wysokość utraty wartości handlowej pojazdu marki M. (...) na skutek upływu czasu pomiędzy zakończeniem pierwszej naprawy wykonanej przez pozwanego, a datą sprzedaży wynosi kwotę 6.000 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dokumenty prywatne przedłożone przez strony, albowiem nie noszą śladów podrobienia czy przerobienia a nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron tak co do ich treści jak i autentyczności. Sąd Rejonowy ustalając okoliczności stanu faktycznego w pełni oparł się także na zeznaniach świadków: J. K. (1) oraz M. K., którym dał wiarę.

Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego M. R. (1), albowiem wskazany biegły sporządzał opinię prywatną na zlecenie powoda, która stanowiła dowód w niniejszej sprawie, a nadto oddalił wnioski o przesłuchanie M. R. (1) w charakterze świadka, albowiem okoliczności, na które miały być słuchany świadek zostały wyraźnie wskazane w prywatnej opinii dołączonej do pozwu. Nadto Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie J. J. (1) i T. G. na okoliczności prawidłowej naprawy pojazdu marki M., ponieważ kwestie te zostały udowodnione innymi dokumentami, takimi jak: ekspertyza Biura Ekspertów R. w G., a także zeznaniami stron. Ponadto Sąd Rejonowy oddalił wnioski pozwanego o przesłuchanie świadków również na okoliczności nie zgłoszenia

faktu awarii przez pozwanego, rozmów na temat dokonania kolejnej naprawy pomiędzy stronami, gdyż okoliczności te nie były sporne pomiędzy stronami.

Sąd Rejonowy oddalił również wnioski dowodowe pozwanego zawarte w piśmie procesowym z dnia 30 lipca 2012 roku o przesłuchanie w charakterze świadków A. C. i J. K. (2), a także dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność czasu trwania naprawy oraz jej wartości według zakresu i przy użyciu części wskazanych przez świadka M. K., albowiem wnioski dowodowe były spóźnione, w świetle obowiązującego wówczas art. 479<sup>12</sup> k.p.c.

Sąd Rejonowy oznaczając istotę sporu wskazał, że na rozprawie w dniu 12 stycznia 2012 roku pełnomocnik powoda sprecyzował, iż na należność dochodzoną pozwem składają się koszty poniesione przez powoda na rzecz pozwanego z tytułu naprawy silnika, koszty ponownej naprawy pojazdu dokonanej przez M. K. oraz koszty tytułem części zapłaconej za naprawę pojazdu przez M. K., a także kwota stanowiąca ubytek handlowy przedmiotowego pojazdu. Sąd Rejonowy wywołał, że zgodnie z art. 636 § 1 k.c. jeżeli przyjmujący zamówienie wykona dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. Zdaniem Sądu I instancji w niniejszej sprawie powód nie zdołał wykazać, iż obowiązków wynikających ze wskazanego przepisu dopełnił. W ocenie Sądu Rejonowego strona powodowa nie wykazała, że wyznaczyła pozwanemu odpowiedni termin do wykonania poprawek, a po bezskutecznym upływie terminu odstąpiła od umowy i dlatego powierzyła wykonanie dzieła osobie trzeciej. Dochodzenie zatem przez powoda od pozwanego kosztów naprawy dokonanej przez M. K., w tym zakup przez niego części użytych do tej naprawy w łącznej kwocie 18.019 złotych jest niezasadne i nie znajduje oparcia w przepisach regulujących kwestię umowy o dzieło.

Według Sądu Rejonowego nie zasługuje na uwzględnienie roszczenie powoda w kwocie 240,88 złotych dochodzone tytułem zakupu części, ponieważ jak zeznał świadek M. K. faktura ta została wystawiona przez podmiot trzeci i dochodzenie tej kwoty nie zostało w sposób dostateczny uzasadnione. Zdaniem Sądu Rejonowego nie został wykazany związek przyczynowy w postaci wystawionej przez firmę (...) Sp. z o. o. w N. faktury VAT, a dokonaną naprawą.

Odnośnie zwrotu kwoty stanowiącej ubytek handlowy Sąd Rejonowy wskazał, że zasadny byłby zwrot kosztów w wysokości 6000 zł, wyliczonej według biegłego sądowego. Jednakże powód, wbrew ciężącemu na nim obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. nie wykazał, iż zgłosił się kontrahent chętny do zakupu przedmiotowego pojazdu za określoną kwotę. Sąd Rejonowy argumentował też, że powód nie wykazał żadnymi dowodami, iż gdyby awaria pojazdu po dokonanej przez pozwanego naprawie nie nastąpiła, wówczas dokonałby skutecznej sprzedaży pojazdu za kwotę wskazaną w treści pozwu.

Zdaniem Sądu Rejonowego powód udowodnił natomiast, że ponowna awaria silnika pojazdu miała związek z dokonaną przez pozwanego uprzednią naprawą. Okoliczności te zostały bowiem potwierdzone przedłożoną przez powoda prywatną ekspertyzą biura R. w G.. Ponadto pozwany słuchany w charakterze strony przyznał, iż musiało istnieć mikropęknięcie wału korbowego, którego pozwany przy zakupie nie zauważył, pęknięcie wału spowodowało, że obróciła się panewka i to było przyczyną zatarcia silnika. Pozwany przyznał też, że chciał dokonać naprawy pojazdu bez ponownego wynagrodzenia, jednak powód się na to nie zgodził. Okoliczności sprawy, w tym zgromadzony materiał dowodowy dają więc Sądowi Rejonowemu podstawę do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4.999,56 zł tytułem zwrotu kosztów wykonanej przez pozwanego naprawy. Zdaniem Sądu I instancji pozwany mógłby zatrzymać wynagrodzenie pobrane za wykonaną naprawę gdyby wadliwy materiał do naprawy przedmiotowego pojazdu został dostarczony przez zamawiającego lub naprawa pojazdu nastąpiła według wskazówek zamawiającego, zgodnie z treścią art. 641 § 2 k.c. Tymczasem, to pozwany zawodowo trudnił się naprawą samochodów, podjął się w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wyszukania odpowiednich części do naprawy pojazdu, miał obowiązek sprawdzić część przed jej zamontowaniem. Wskazywane przez pozwanego okoliczności, że sugerował powodowi, iż wał korbowy winien być częścią nową, nie znajdują poparcia w materiale dowodowym i stanowią jedynie gołosłowne twierdzenia pozwanego. Sąd Rejonowy doszedł więc do przekonania, iż roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie i na mocy art. 641 § 2 k.c. a contrario, w związku z art. 471 k.c. zasądził od pozwanego K. G. na rzecz powoda J. S.

kwotę 4.999,56 zł tytułem kosztów poniesionych przez powoda z tytułu naprawy silnika wraz z odsetkami od dnia 13 maja 2011r. do dnia zapłaty.

O żądanych przez powódkę odsetkach ustawowych Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu. W pozostałym zakresie, Sąd Rejonowy na mocy art. 636 § 1 k.c. w związku z art. 6 k.c. oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. uznając, że powód wygrał proces w 21,50 % roszczenia i w takim więc zakresie był uprawniony do żądania zwrotu kosztów postępowania, w pozostałej zaś części mógł żądać tych kosztów od niego pozwany (78,50 %).

Od powyższego wyroku apelację wywiedli powód i pozwany.

Powód swą apelacją zaskarżył wyrok w punkcie drugim i czwartym tj. w części oddalającej powództwo co do kwoty 18253,44 złotych oraz w części zasądzającej od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.897,35 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zarzucając mu naruszenie:

- art. 232 k.p.c. polegające na przyjęciu, że powód nie wskazał dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne, podczas gdy powód w sposób wyczerpujący zaoferował dowody, pozwalające na jednoznaczne stwierdzenie, iż poniesiona przez niego szkoda nastąpiła w wyniku zawinionego nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego czemu wyraz dał Sąd I instancji w treści uzasadnienia, wskazując, iż zasądza część roszczenia na zasadzie art. 471 k.c.

- art. 232 w związku z art. 3 w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego i to, że to na powodzie spoczywał ciężar dowodu, podczas gdy z wykazania okoliczności zwalniających dłużnika z odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania to pozwany wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne;

- art. 233 § 1 k.p.c. polegający na sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, wyrażający się w:

a) ustaleniu przez Sąd I instancji jakoby treścią negocjacji prowadzonych pomiędzy powodem, a pozwanym były okoliczności związane z ustaleniami w przedmiocie zakupu części używanych, podczas gdy zeznania stron postępowania nie potwierdzają takiego wniosku;

b) ustaleniu przez Sąd I instancji, że faktura VAT potwierdzająca zakup używanego wału korbowego przez pozwanego, stanowi jednocześnie gwarancję jego jakości, do pozyskania której pozwany był zobowiązany, podczas gdy treść tego dokumentu w żaden sposób o tym nie przesądza, zaś sama faktura nie stanowi gwarancji w rozumieniu przepisów prawa;

c) ustaleniu przez Sąd I instancji, że zakupiony przez pozwanego używany wał korbowy był częścią noszącą ślady zwykłego zużycia, podczas gdy brak jest w materiale dowodowym opinii biegłego mogącej przesądzić w tej materii, zaś pozwany zeznał, iż część oceniał jedynie wzrokowo i nie sprawdzał jej na specjalistycznych urządzeniach;

- art. 227 k.p.c. polegające na uznaniu, iż dla oceny zasadności roszczeń nie potrzebne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechaniki i techniki samochodowej, o co wnioskował powód w pozwie, podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu z uwzględnieniem tezy dowodowej wskazanej w pozwie pozwoliłoby wykazać zasadność roszczenia powoda;

- art. 328 § 2 k.p.c. polegający na nie podaniu przyczyn, dla których Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda w zakresie ustaleń czynionych między nim, a pozwanym w przedmiocie ewentualnej ponownej naprawy pojazdu i przyjęcie za wiarygodne zeznań pozwanego, podczas gdy z treści uzasadnienia wynika, iż sąd ustalił, że rozmowy w tym zakresie pomiędzy powodem, a pozwanym miały miejsce, aczkolwiek nie doszły do skutku;

- art. 328 § 2 k.p.c. polegające na nie wyjaśnieniu podstawy prawnej rozstrzygnięcia poprzez z jednej strony nieuzasadnione stosowanie dla oceny zasadności roszczenia powoda przepisów regulujących tryb właściwy dla umowy o dzieło i oddalenie powództwa z uwagi na niewyczerpanie przewidzianego w nich trybu, z drugiej zaś zasądzenie części roszczenia w oparciu o art. 471 k.c.;

- art. 6 k.c. w związku z art. 636 § 1 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że powód nie sprostął ciężarowi dowodu w zakresie wykazania przesłanek w postaci wezwania powoda do zmiany sposobu wykonywania dzieła i wyznaczenia powodowi w tym celu odpowiedniego terminu, pod rygorem braku możliwości odstąpienia od umowy albo powierzenia poprawienia lub dalszego wykonywania dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie, podczas gdy odpowiedzialność pozwanego nie zasadza się na treści art. 636 § 1 k.c., a powód nie miał obowiązku interweniować w czasie dokonywania naprawy przez pozwanego, gdyż nie zachodziły ku temu przesłanki;

- art. 636 § 1 k.c. polegające na jego zastosowaniu i rozstrzygnięciu o zasadności roszczenia w oparciu o ten przepis, podczas gdy z uwagi na fakt, iż dotyczy on relacji zamawiającego i przyjmującego zamówienie w toku wykonywania dzieła nie było podstaw do stosowania go w sprawie o naprawienie szkody wyrządzonej nienależytym wykonaniem zobowiązania, stwierdzonym już po jego wykonaniu, a nie w czasie jego wykonywania;

- art. 471 k.c. polegające na jego niezastosowaniu, podczas, gdy okoliczność wyrządzenia szkody, istnienia związku między nienależycie wykonaną naprawą, a szkodą i wina pozwanego w tym zakresie zostały przez Sąd I instancji uznane za udowodnione, w rezultacie czego Sąd I instancji zasądził część roszczenia na rzecz powoda min. na podstawie art. 471 k.c.

Mając na względzie powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 18.253,44 złotych jako odszkodowania z tytułu nienależycie wykonanej naprawy silnika w pojeździe powoda oraz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie na wypadek uznania przez Sąd Okręgowy, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zarzucił, że Sąd I instancji niezasadnie przyjął za podstawę rozstrzygnięcia przepis art. 636 § 1 k.c., który w ocenie skarżącego nie ma zastosowania dla weryfikacji ani stanu faktycznego sprawy, a tym bardziej oceny zasadności roszczenia. Według skarżącego przedmiotowy przepis dotyczy uprawnień zamawiającego w trakcie prac nad dziełem i nie ma on zastosowania po odebraniu dzieła. Powód nie był zatem zobowiązany do przeprowadzenia dowodu w celu wykazania spełnienia przesłanek art. 636 § 1 k.c., albowiem nie wywodził swoich roszczeń ze wskazanego przepisu.

W ocenie skarżącego Sąd I instancji naruszył art. 6 k.c. w związku z art. 636 § 1 k.c., ponieważ obarczył powoda ciężarem dowodu spełnienia przesłanek z art. 636 § 1 k.c., któremu to ciężarowi powód z oczywistych powodów nie był w stanie sprostać, gdyż w ogóle nie był zobowiązany do wyczerpania procedury wskazanej w tym przepisie.

Zdaniem skarżącego Sąd I instancji niesłusznie nie zastosował dla oceny całości roszczenia treści art. 471 k.c. i nie skonfrontował treści tego przepisu z zaferowanym w sprawie materiałem dowodowym. Skarżący podkreślił, że Sąd I instancji przez oddalenie powództwa niesłusznie również uznał, że powód nie uczynił zadość ciężacemu na nim ciężarowi dowodu na okoliczność wystąpienia szkody, winy pozwanego w jej spowodowaniu i związku pomiędzy tymi okolicznościami. Powód oferował bowiem szereg dowodów, w tym dowód z opinii biegłego, którego to wniosku Sąd I instancji nie uwzględnił, a w tej materii zgłoszone zostało zastrzeżenie do protokołu.

Skarżący zarzucił też, że Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku nie wyjaśnił również podstawy prawnej orzeczenia. Skarżący powołując się na ugruntowany pogląd judykatury, nie zgodził się też z zapatrywaniem Sądu I instancji

jakoby fakt istnienia pomiędzy stronami postępowania umowy o dzieło czynił niedopuszczalnym skorzystanie przez powoda z ogólnych zasad dochodzenia odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania przed wyczerpaniem trybu przewidzianego w umowie o dzieło. Jego zdaniem wierzyciel ma możliwość wyboru podstawy dochodzonych roszczeń i może oprzeć swoje roszczenia wyłącznie na ogólnych przepisach normujących odpowiedzialność kontraktową (art. 471 i nast. k.c.) albo też nie rezygnując z uprawnień z rękojmi, dodatkowo dochodzić naprawienia poniesionej. Jeżeli zatem wierzyciel poniósł na skutek nienależytego wykonania zobowiązania szkodę, dłużnik obciążony jest obowiązkiem jej naprawienia (art. 471 k.c.).

Pozwany swą apelacją powyższy wyrok zaskarżył w części co do punktu pierwszego i trzeciego, w części zasadzającej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4999,56 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2011 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie zasądzenia kosztów sądowych od pozwanego na rzecz powoda i zarzucił mu naruszenie:

- art. 245 k.p.c. przez uznanie, że dokument prywatny tj. przedstawiona przy pozwie prywatna opinia rzeczoznawcy M. R. (1) ma moc dowodową w sytuacji, gdy taka opinia potwierdzała jedynie, że osoba która ją podpisała, złożyła oświadczenie w niej zawarte;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, w tym oparcie rozstrzygnięcia oraz nadanie mocy dowodowej prywatnej opinii biegłego sądowego M. R. (1) w sytuacji, gdy pozwany zakwestionował treść i wnioski tej opinii, czyniąc ją co najmniej wątpliwą, co wykluczało wiarygodność takiego dokumentu,

- art. 217 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew, tj. w szczególności wniosków o przesłuchanie świadków J. J. (2), T. G. oraz A. C. (pracowników zakładu pozwanego uczestniczących w naprawie) na okoliczność prawidłowej naprawy dokonanej przez pozwanego oraz zlecenia powoda wykonania naprawy jak najniższym kosztem przy użyciu części używanych, a więc okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,

- art. 471 k.c. skutkujące brakiem oddalenia powództwa w sytuacji, gdy powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego, tj. tego, że nienależycie wykonał zobowiązanie, że powód poniósł z tego tytułu szkodę oraz, że szkoda ta pozostaje w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania;

- art. 641 § 2 k.c. przez przyjęcie, że pozwany jest odpowiedzialny za dostarczony do naprawy materiał, w sytuacji gdy to powód nakazał pozwanemu wykonać naprawę pojazdu jak najniższym kosztem, przy użyciu części używanych, a więc obciążonych zdecydowaniem większym ryzykiem wystąpienia wady, skoro naprawa nastąpiła przy użyciu części niejako przez powoda „dostarczonych”, a na pewno według jego wskazówek, pozwanemu przysługuje wynagrodzenie za wykonaną naprawę, nawet jeżeli auto uległo następnej awarii;

- art. 636 § 1 k.c. w sytuacji, gdy w stanie faktycznym nie znajduje on zastosowania; w dyspozycji tej normy użyte jest słowo „wykonywa”, a nie „wykona” jak przyjął Sąd, co czyni przedmiotową subsumpcję za wadliwą.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. wniosków dowodowych pozwanego, które Sąd I instancji oddalił, pomimo, że jak wynika z ww. zarzutów oraz uzasadnienia miały one istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a pełnomocnik zwrócił na to uwagę Sądowi I instancji podczas rozprawy w dniu 11 grudnia 2012 roku tj. wniosków dowodowych o: przesłuchanie świadków T. G. oraz J. J. (2), A. C., J. K. (3) oraz dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny mechaniki oraz techniki samochodowej na okoliczność określenia czasu trwania naprawy oraz jej wartości według zakresu i przy użyciu części wskazanych przez świadka M. K. w zeznaniach złożonych w dniu 12 stycznia 2012 roku, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podkreślił, że podstawą wyroku Sądu I instancji zasadzającego od pozwanego kwotę 4999,56 zł brutto, tj. zwrot wynagrodzenia, jakie uzyskał pozwany za wykonaną w grudniu 2010 roku naprawę auta powoda była przede wszystkim sporządzona na wyłączne zlecenie powoda opinia techniczna sporządzona

przez biegłego sądowego M. R. (1), którą wbrew stanowisku Sądu I instancji kwestionował co do treści i zawartej w nich wniosków pozwany w odpowiedzi na pozew. W ocenie pozwanego ekspertyzę pozasądową uzyskaną na prywatne zlecenie strony procesu zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie zapatrywaniem Sądu Najwyższego należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Taka opinia nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń nawet gdy jest sporządzona przez stałego biegłego sądowego i nie stanowi dowodu, o którym mowa w art. 278 k.p.c. w efekcie czego nie podlega ocenie Sądu jako dowód z opinii biegłego. W sytuacji zatem w której pozwany zgłaszał uzasadnione wątpliwości co do opinii technicznej Sąd I instancji nie mógł uznać przeciwnie i traktować taką opinię jako dowód w sprawie. Takie działanie Sądu I instancji według skarżącego stanowi o naruszeniu art. 245 oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Skarżący zarzucił także, że Sąd I instancji niezasadnie oddalił wnioski dowodowe pozwanego zawarte w odpowiedzi na pozew, tj. w szczególności o przesłuchanie świadków J. J. (2) i T. G. oraz A. C.. Świadkowie ci zostali bowiem powołani przez pozwanego dla wykazania, że naprawa której się podjął pozwany w aucie powoda była wykonana prawidłowo oraz dla obalenia zarzutów powoda zawartych również w opinii technicznej, że przyczyną awarii silnika po naprawie było nieprawidłowe spasowanie łożysk przez pozwanego. W ocenie pozwanego nie uwzględnienie tych wniosków stanowiło naruszenie przez Sąd I instancji art. 217 § 1 i § 3 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c., które z kolei skutkowało wadliwym ustaleniem stanu faktycznego w zakresie przyczyn leżących u podstaw awarii silnika w pojeździe powoda w styczniu 2011 roku.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości, oddalenie wniosków pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów wskazanych w apelacji oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Apelacje powoda i pozwanego są uzasadnione i zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań podkreślić należy, że kontrola instancyjna zarzucanych w apelacji naruszeń przepisów prawa materialnego może być dokonywana jedynie w kontekście prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych, w niewadliwie przeprowadzonym postępowaniu, stąd w pierwszej kolejności ocenie podlegają zarzuty dotyczące naruszenia przepisów proceduralnych, które determinują rozważania w zakresie prawa materialnego i ostatecznie przesądzają, czy Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy.

Nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd badania materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów pozwanego. Oceny, czy sąd rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu (odwołania) i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2001 r., II UKN 581/00, LEX nr 567859). Dlatego nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania, pomiął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 Nr 22, poz. 544; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271; z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00, OSNAPiUS 2002 Nr 17, poz. 409 oraz z dnia 28 listopada 2000 r., IV CKN 175/00, LEX nr 515416).

Kierując się powyższymi wskazówkami Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że w sprawie, w której zarówno powód jak i pozwany wnieśli apelację Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż roszczenia dochodzone w sprawie określa powód w pozwie. Zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. określenie to powinno zawierać dokładne sprecyzowanie żądania oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Powód żądający zasądzenia należności powinien zatem określić kwotę, której dochodzi oraz podać okoliczności faktyczne, na których opiera swoje żądanie. Podane przez powoda okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwalają na określenie podstawy prawnej, na której opiera się roszczenie powoda oraz reżimu odpowiedzialności pozwanego, a tym samym na zakreszenie ram sporu i kognicji sądu. Wskazane okoliczności faktyczne roszczenia są bowiem podstawą faktyczną uzasadniającą zastosowanie abstrakcyjnej normy prawnej, a proces stosowania przez sąd prawa polega na porównaniu ustalonego stanu faktycznego ze stanem faktycznym podanym w hipotezie określonej normy prawnej, tj. na subsumcji stanu faktycznego sprawy pod określony przepis prawa. Wskazany przez powoda, a następnie ustalony przez sąd, stan faktyczny determinuje zatem zastosowanie normy prawnej i dlatego jest tak istotny dla określenia zakresu poddania sprawy pod osąd sądu.

Analiza treści pozwu i jego uzasadnienia wskazuje, iż powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 23.253 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 15.253 zł. od dnia 13 maja 2011r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 8000 zł. od dnia 22 lipca 2011r. do dnia zapłaty odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania źródłem którego była zawarta pomiędzy stronami procesu ustna umowa naprawy uszkodzonego sprowadzonego z zagranicy ciągnika siodłowego marki M. (...). Powód nie wyjaśnił jednak w pozwie z jakich konkretnie tytułów domaga się zasądzenia poszczególnych kwot składających się na wartość przedmiotu sporu. Wskazywał jedynie, iż rezultatem uszkodzenia samochodu na skutek nienależytego wykonania naprawy przez pozwanego była konieczność powierzenia naprawy kolejnemu podmiotowi. Koszt ponownej naprawy wyniósł 14.650 zł. ( netto )

Do pozwu zostały dołączone natomiast wezwania do zapłaty z treści których wynika, iż na kwotę 15.252,34 zł. składają się - koszt ponownej naprawy - 14.650 zł., koszt opinii biegłego – 406,50 zł. i koszt diagnostyki powyższego pojazdu – 195,84 zł. a kwota 8.000 zł. dotyczy utraty wartości handlowej pojazdu.

Natomiast na rozprawie w dniu 12 stycznia 2012r. pełnomocnik powoda sprecyzował, iż na kwotę dochodzoną pozwem składają się:

- 4.999,56 zł. z tytułu kosztów poniesionych przez powoda na rzecz

pozwanego z tytułu naprawy silnika, która nie została należycie

wykonana;

- 18.019 złotych – koszt ( brutto ) ponownej naprawy silnika;

- 240,88 złotych – koszt części zapłaconej za naprawę pojazdu przez

M. K.;

Pozostała kwota dochodzona pozwem to utrata wartości handlowej.

W ocenie Sądu Okręgowego tak sprecyzowane stanowisko strony powodowej prowadzi do wniosku, iż powód dokonał niedopuszczalnej w świetle treści art. 479<sup>4</sup>§2 k.p.c. zmiany ( rozszerzenia ) powództwa. Powód w pozwie nie wskazywał bowiem na występujące po jego stronie roszczenia o zapłatę kwoty 4.999,56 zł. i 240.88 zł. a zatem w ocenie Sądu Okręgowego – Sąd I instancji nie mógł przyjąć, iż żądanie zapłaty tych kwot objęte było pozwem.

Biorąc zaś pod uwagę, iż w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, w jakim rozpoznana jest przedmiotowa sprawa, niedopuszczalne jest wystąpienie z nowymi roszczeniami zamiast lub obok roszczeń dotychczasowych - Sąd I instancji w ogóle nie powinien rozważać zasadności w/w roszczeń jako nie objętych przedmiotem sporu.



Dodatkowo wskazać również należy, iż suma trzech pierwszych wskazanych przez pełnomocnika powoda kwot przewyższa wartość przedmiotu sporu. W ocenie Sądu Okręgowego dokonane zatem w taki sposób sprecyzowanie żądania pozwu uniemożliwia także ustalenie czy i jakiej kwoty domaga się powód z tytułu ubytku wartości handlowej pojazdu skoro suma wymienionych trzech kwot wynosi już 23.259,44 zł. przy 23.253 zł. wartości przedmiotu sporu. Tym samym nie pozostała już żadna kwota dochodzona pozwem. Sąd I instancji nie wyjaśnił jednak tych rozbieżności.

Biorąc zaś pod uwagę oświadczenie pełnomocnika powoda z dnia 12 stycznia 2012r. należało dojść do wniosku, iż tytułem zwrotu kosztów naprawy powód domaga się kwoty 18.019 zł. powyższe oznacza zaś, iż wyjaśnienia wymaga jakiej kwoty domaga się powód z tytułu utraty wartości pojazdu. Brak sprecyzowania żądania pozwu w tym zakresie uniemożliwia ocenę zasadności poszczególnych roszczeń dochodzonych przez powoda niniejszym pozwem.

Zdaniem Sądu Okręgowego – Sąd Rejonowy nie orzekł co do istoty sprawy również z tego względu, iż mimo, że powód domagał się odszkodowania za nienależyte wykonanie naprawy uszkodzonego sprowadzonego z zagranicy ciągnika siodłowego marki M. (...) na zasadach ogólnych - Sąd Rejonowy roszczenie o zapłatę kwoty 18.019 złotych ocenił pod kątem regulacji art. 636 k.c. a więc w kontekście uregulowanych tym przepisem roszczeń o upoważnienie zlecającego do powierzenia wykonania dzieła na koszt i ryzyko wykonawcy mimo, iż takie roszczenie nie było przedmiotem niniejszego postępowania oraz mimo, iż dzieło w postaci naprawy (...) zostało wykonane i odebrane przez zamawiającego. Nie rozważał zaś powyższego roszczenia w reżimie odpowiedzialności kontraktowej jako szkody wyrządzonej powodowi na skutek nienależytego wykonania zobowiązania za które winę ponosi pozwany.

Słusznie zatem zarzucali skarżący, że w niniejszej sprawie brak było podstaw do zastosowania art. 636 § 1 k.c. Przedmiotowa regulacja przyznaje bowiem zamawiającemu uprawnienie do wglądu w proces wykonywania dzieła przez przyjmującego zamówienie po to, aby zamawiający mógł należycie zabezpieczyć swoje interesy tak, by w przyszłości po wydaniu dzieła nie musiał on sięgać po środki ochronne w postaci rękojmi za wady, czy też odpowiedzialności odszkodowawczej. Uprawnienie to przysługuje w okresie wykonywania dzieła, jeżeli nie doszło jeszcze do jego odbioru. Skoro okolicznością bezsporną pomiędzy stronami procesu było, że powód odebrał po wykonaniu przez pozwanego usługi pojazd stwierdzić należało, że w realiach sprawy Sąd I instancji niezasadnie zastosował przedmiotowe unormowanie.

Tym samym uzasadniony okazał się także zarzut niezastosowania w niniejszej sprawie art. 471 k.c. ustanawiającego zasadę odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wskutek okoliczności obciążających dłużnika. Analiza stanowiska procesowego powoda niewątpliwie wskazuje, że w niniejszym procesie dochodził on na zasadach ogólnych odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania źródłem którego była zawarta pomiędzy stronami procesu ustna umowa naprawy uszkodzonego sprowadzonego z zagranicy ciągnika siodłowego marki M. (...). Obowiązkiem Sądu było więc zastosowanie uregulowanego w art. 471 k.c. i następnego reżimu odpowiedzialności kontraktowej i zbadanie jej przesłanek, a więc tego, czy pozwany wykonał w niniejszej sprawie zawartą ustnie pomiędzy stronami umowę naprawy uszkodzonego pojazdu nienależycie, a powód poniósł szkodę majątkową w żądanej wysokości oraz czy pomiędzy tymi okolicznościami istnieje adekwatny związek przyczynowy. Sąd I instancji po ustaleniu, że w niniejszej sprawie doszło do nienależytego wykonania przez pozwanego umowy winien też rozważyć czy nie jest ono ewentualnie następstwem okoliczności, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Wobec tego, że jak wskazuje uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sąd I instancji zaniechał zbadania powyższych okoliczności prawnych uznać należało, że nie rozpoznał podstawy merytorycznej dochodzonego przez powoda roszczenia, a zatem nie rozpoznał istoty sprawy.

Sąd Rejonowy nie wyjaśnił podstawy prawnej rozstrzygnięcia o oddaleniu roszczeń o zapłatę kwoty 240,88 zł. i 6000 zł. W tym zakresie podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia uznać należało za uzasadniony

Natomiast mimo, iż Sąd Rejonowy zasądzając od pozwanego od powoda kwotę 4999,56 zł. powołał się na przepis art. 471 k.c. to jednak, nie wyjaśnił dlaczego w jego ocenie kwota uiszczona przez powoda - pozwanemu tytułem zapłaty wynagrodzenia za wykonaną nienależycie naprawę (...) stanowi szkodę majątkową powoda pozostającą

w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z nienależytym wykonaniem naprawy. Powołanie przez Sąd I instancji art. 641§2 k.c. wskazuje, że Sąd meriti w oparciu o ten przepis przesądził, iż wynagrodzenie powodowi za wykonane dzieło nie należy się, mimo iż zostało zapłacone a dzieło wydane i odebrane.

Zdaniem Sądu Okręgowego rację ma zatem pozwany, iż Sąd Rejonowy nietrafnie zastosował przepis art. 641 § 2 k.c. Wzmiankowany przepis statuuje dwa wyjątki od zasady odpowiedzialności przyjmującego zamówienie za niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia dzieła do chwili jego oddania tj. sytuację wadliwości materiału dostarczonego przez zamawiającego oraz wykonania dzieła według wskazówek zamawiającego. Skoro okolicznością bezsporną pomiędzy stronami procesu było, że powód odebrał pojazd po wykonaniu usługi naprawy przez pozwanego, to Sąd I instancji w realiach sprawy bezpodstawnie zastosował wymienioną regulację.

Potwierdził się w niniejszej sprawie również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 227 k.p.c. Do naruszenia przedmiotowego przepisu może dojść w sytuacji gdy sąd oddali wnioski dowodowe do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy bądź przeprowadzi dowód dla ustalenia faktów, które nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W rozpoznawanej sprawie powód w pozwie wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechaniki i techniki samochodowej na okoliczność określenia przyczyny powstania uszkodzenia w naprawionym pojeździe, wpływu na jaki powstanie szkody, zakresu uszkodzeń w pojeździe będącym własnością powoda oraz wniósł o wyznaczenie biegłym w celu wydania niniejszej opinii M. R. (1) ewentualnie, na wypadek niepowołania biegłym M. R. (1) przeprowadzenie dowodu z jego zeznań – na okoliczność zakresu uszkodzeń pojazdu, zakresu oględzin, przyczyn niesprawności pojazdu po naprawie przez pozwanego. Sąd I instancji na posiedzeniu w dniu 12 stycznia 2012 roku oddalił te wnioski dowodowe, na co pełnomocnik zgłosił w trybie art. 162 k.p.c. do protokołu stosowne zastrzeżenie. Sąd Okręgowy mógł więc w toku kontroli instancyjnej zbadać w niniejszej sprawie podniesiony przez powoda zarzut. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd I instancji oddalił powyższe wnioski powoda z tej przyczyny, że wskazany biegły sporządzał opinię prywatną na zlecenie powoda, która stanowiła dowód w niniejszej sprawie.

W pierwszej kolejności przesądzić należy, że podane przez powoda w tezie dowodowej okoliczności były niewątpliwie istotne dla oceny zasadności roszczenia powoda z punktu widzenia odpowiedzialności kontraktowej pozwanego określonej w art. 471 k.c. i następne i stanowią przedmiot sporu w niniejszym procesie. Dla ich prawidłowego ustalenia i oceny potrzebne są wiadomości specjalne z zakresu mechaniki i techniki samochodowej, które aby mogły stać się składnikiem materiału dowodowego w sprawie winny przybrać formę przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego. Przypomnieć przy tym należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że nie może być traktowana jako dowód opinia biegłego sądowego sporządzona na piśmie na zlecenie jednej ze stron procesu i złożona do akt sprawy. Taką prywatną ekspertyzę jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w pozostającym nadal aktualnym i w pełni aprobowanym przez piśmiennictwo i późniejszą judykaturę stanowisku wyrażonym wyroku z dnia 11 czerwca 1974 roku w sprawie o sygn. akt II CR 260/74, LEX nr 7517 należy traktować jako wyjaśnienia stanowiące poparcie z uwzględnieniem wiadomości specjalnych stanowisk stron i w takiej sytuacji, jeżeli istotnie zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności sprawy z punktu widzenia wymagającego wiadomości specjalnych sąd powinien według zasad unormowanych w k.p.c. dopuścić dowód z opinii biegłego. Dodać także należy, że w niniejszej sprawie wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki i mechaniki samochodowej został sformułowany w sposób prawidłowy. Powód oznaczając okoliczności do oceny których potrzebne będą wiadomości specjalne i wnioskując o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ma nieograniczone niczym prawem wnioskowania by opinię biegłego przeprowadziła określona osoba, a co więcej w świetle art. 278 § 1 k.p.c. i art. 279 k.p.c. sąd przed podjęciem decyzji o dopuszczeniu tego dowodu powinien wysłuchać ich wniosków w tej kwestii choć co oczywiste nie jest związany wnioskowaną przez strony osobą biegłego (por. orzeczenie SN z dnia 3 września 1997 r., I CKN 281/97, niepubl.). Mając na względzie powyższe okoliczności uznać należało, że Sąd I instancji niezasadnie oddalając wniosek dowodowy powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dopuścił się naruszenia art. 227 k.p.c. co miało wpływ na wadliwie ustalenie stanu faktycznego sprawy, a w konsekwencji nieprawidłowe rozstrzygnięcie sprawy.

Uzasadniony okazał się również podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 217 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez I oddalenie wniosków dowodowych pozwanego zawartych w

odpowiedzi na pozew, tj. wniosków o przesłuchanie świadków J. J. (2), T. G. na okoliczność prawidłowej naprawy dokonanej przez pozwanego oraz zlecenia powoda wykonania naprawy jak najniższym kosztem przy użyciu części używanych. Sąd Okręgowy miał w tym względzie na uwadze, że Sąd I instancji na posiedzeniu w dniu 12 stycznia 2012 roku oddalił te wnioski dowodowe, na co pełnomocnik pozwanego zgłosił w trybie art. 162 k.p.c. do protokołu stosowne zastrzeżenie wobec czego można było zbadać przedmiotowy zarzut w toku kontroli instancyjnej. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd I instancji oddalił powyższy wniosek dowodowy pozwanego z tej przyczyny, że powyższe kwestie zostały udowodnione innymi dokumentami takimi jak: ekspertyza Biura Ekspertów R. w G., a także zeznaniami stron. Takie stanowisko Sądu I instancji jest oczywiście bezzasadne. Wskazać bowiem należy na utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego i aprobowane w piśmiennictwie stanowisko, które Sąd Okręgowy w pełni podziela, zgodnie z którym odrzucenie środków dowodowych z powodu należytego wyjaśnienia okoliczności dopuszczalne jest tylko wówczas gdy dana okoliczność została wyjaśniona w sposób zgodny z twierdzeniami strony powołującej dalsze dowody na tę okoliczność. Tylko wtedy bowiem można uznać, że dalsze dowody są zbędne, gdyż zmierzają do tego samego wyniku (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 1 grudnia 1961 roku, IV CR 217/61, 7 lipca 1965 roku, II CR 493/64, wyrok SN z 26 września 1966 roku, Andrzej Zieliński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz). W niniejszej sprawie środek dowodowy w postaci prywatnej ekspertyzy załączyła do pozwu strona powodowa, a pozwany przecząc w odpowiedzi na pozew twierdzeniom pozwu i dezawuuując przedmiotowy środek dowodowy zaoferował na dowód wiarygodności swoich twierdzeń dowód z zeznań świadków. W zaistniałym stanie rzeczy stwierdzić należy, że Sąd I instancji oddalając wskazany wyżej wniosek dowodowy pozbawił w istocie pozwanego możliwości wykazania jego twierdzeń, co niewątpliwie miało wpływ na wadliwie ustalenie stanu faktycznego sprawy, a w konsekwencji nieprawidłowe rozstrzygnięcie sprawy. Zwrócić także w tym miejscu należy uwagę, że opracowaną na zlecenie strony prywatną ekspertyzę należy wyłącznie traktować jako wyjaśnienie stanowiska strony zawierającej wiadomości specjalne. W żadnej mierze nie może ona być natomiast traktowana jako dowód w postępowaniu. Z kolei w przypadku dowodu z przesłuchania stron to jak stanowi to art. 299 k.p.c. może on być dopuszczony jedynie wtedy, gdy materiał dowodowy został wyczerpany lub też w sprawie w ogóle brak jest środków dowodowych, a fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostały wyjaśnione. Powyższe unormowanie wskazuje więc, że dowód z przesłuchania stron jest jedynie dowodem posiłkowym i powinien być ostatnim z dopuszczonych w sprawie środków dowodowych. W żadnej mierze nie można więc oddalać wniosku o przeprowadzenie pełnoprawnego dowodu z zeznań świadków z tej przyczyny że określoną okoliczność wykazał dowód z przesłuchania stron.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał natomiast zarzut naruszenia przepisów art. 217§1 i 3 oraz 227 k.p.c. dotyczący oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań A. C. i J. K. (3) albowiem wniosek ten został zgłoszony przez pozwanego dopiero w piśmie procesowym z dnia 31 lipca 2012r. a zatem jak słusznie uznał Sąd I instancji był on spóźniony w świetle treści art. 479<sup>14</sup>§1 k.p.c. To samo dotyczy oddalenia przez Sąd I instancji na rozprawie w dniu 11 grudnia 2012r. wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Pozwany nie wykazał bowiem aby potrzeba powołania tego dowodu wynikła dopiero na tym etapie postępowania lub nie mógł tych wniosków powołać wcześniej.

Zasadne okazały się w niniejszej sprawie także zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w powiązaniu z art. 245 k.p.c. Niewątpliwie rację ma skarżący, że sporządzona na zlecenie strony powodowej i załączona do pozwu prywatna opinia biegłego M. R. (2) spełnia warunki określonego w art. 245 k.p.c. dokumentu prywatnego i jak wskazuje wzmiankowany przepis stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. W żadnej mierze nie świadczy jednakże o prawdziwości zawartych w niej twierdzeń. Pisma osób trzecich zawierające oświadczenia wiedzy odnoszące się do określonych faktów nie mogą być bowiem uznane za dowody, gdyż stanowiłoby to naruszenie obowiązującej postępowaniu cywilnym zasady ustności, bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 stycznia 2005 roku, VI ACa 477/04, Rejent 2005, Nr 5 poz. 169, System Informacji Prawnej LEX nr 149029). Poczynienie zatem przez Sąd I instancji na podstawie prywatnej ekspertyzy wykonanej na zlecenie powoda ustaleń stanu faktycznego sprawy naruszało przepis art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, a także art. 245 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

Wobec stwierdzenia zasadności zarzucanych przez powoda i pozwanego naruszeń przez Sąd I instancji przepisów postępowania, o których mowa powyżej (w tym w szczególności wobec nie rozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sprawy), skutkujących koniecznością przeprowadzenia ponownego postępowania dowodowego, przeprowadzenia wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, ustalenia na jego podstawie stanu faktycznego sprawy i dokonaniu na tle ustalonego stanu faktycznego oceny prawnej roszczenia powoda przez Sąd I instancji ocena prawna pozostałych zarzutów apelacji jest w obecnym stanie sprawy przedwczesna i nie będzie miała wpływu na późniejsze rozstrzygnięcie sprawy wobec czego Sąd Okręgowy uchylił się na tym etapie postępowania apelacyjnego od ich rozpoznania.

Sąd Okręgowy oddalił zgłoszone w apelacji wnioski dowodowe. Skoro bowiem w niniejszej sprawie Sąd I instancji nie przystąpił do zbadania materialnej podstawy roszczenia powoda prowadzenie przez Sąd II instancji postępowania dowodowego i wydanie rozstrzygnięcia klóciłoby się z obowiązującą w postępowaniu sądowym zasadą dwuinstancyjności.

Niezbadanie przez Sąd I instancji materialnej podstawy roszczenia powoda, a więc nie rozpoznanie istoty sprawy i naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania odnośnie prowadzonego postępowania dowodowego spowodowało konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd I instancji ponownie rozpoznając sprawę winien w pierwszej kolejności zobowiązać stronę powodową do sprecyzowania żądań pozwu, zobowiązując powoda co wyjaśnienia roszczenie z jakiego tytułu składało się na określone w pozwie żądanie zapłaty kwoty 15.253 zł. a z jakiego na żądanie zapłaty kwoty 8.000 zł. następnie sprecyzowane stanowisko ocenić pod kątem art. 479<sup>4</sup>§2 k.p.c.

Dopiero po wyjaśnieniu co stanowi podstawę faktyczną żądań pozwu Sąd Rejonowy dopuścić i przeprowadzić dowód z zeznań świadków M. R. (1), J. J. (1) i T. G. na okoliczności wskazane w tezach dowodowych określonych przez powoda i pozwanego, dopuścić dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność określenia przyczyny powstania uszkodzenia, zakresu uszkodzeń w pojeździe marki M. (...), w oparciu o tak przeprowadzone dowody dokonać wszechstronnej oceny materiału dowodowego, a następnie z uwagi na rozbieżności w stanowiskach stron ustalić treść wiążącego strony zobowiązania umownego, rozstrzygnąć charakter prawny zawartej pomiędzy stronami procesu umowy i ocenić czy zasadność roszczenia powoda w oparciu o przesłanki odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania umowy określone w art. 471 k.c. i nast.

Mając na względzie powyższe okoliczności faktyczne i prawne Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gdyni pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.